

Postanowieniem z dnia 27 marca 2020r sprostowano oczywistą omyłkę w pkt I ppkt 4 w ten sposób, że słowo: (...) zastąpić słowem: (...).

Sygn. akt II Ca 980/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Elżbieta Siergiej
Sędziowie:	Bożena Sztomber Jacek Stypułkowski
Protokolant: staż.	Magdalena Laskowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. L. (1)

przeciwko A. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 9 kwietnia 2019 r. sygn. akt I C 3931/17

I. zmienia zaskarżony wyrok i:

- zasądza od pozwanego A. L. na rzecz powódki J. L. (1) 11.496,36 (jedenaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt sześć, 36/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2017 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od powódki na rzecz pozwanego 3.466,88 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt sześć, 88/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego J. L. (2) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Białymstoku 586,62 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

5. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1.512 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Białymstoku 581,02 złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów postępowania apelacyjnego;

V. odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Powódka J. L. (2) wniosła o zasądzenie od A. L., na swoją rzecz, kwoty 65.166,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 listopada 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nakładów z jej majątku osobistego na majątek osobisty pozwanego.

Pozwany A. L. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 9 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo i obciążył powódkę obowiązkiem zwrot na rzecz pozwanego kosztów procesu w kwocie 5.417 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony w okresie od (...) do (...) były małżeństwem. Od 30 marca 2012 r. w ich związku obowiązywał, ustanowiony umową, ustrój rozdzielności majątkowej. W dniu 11 maja 2012 r. A. L. nabył do swojego majątku osobistego odrębną własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w B. przy ulicy (...) wraz z garażem i udziałem w nieruchomości wspólnej oraz w gruncie, za cenę 420.000 zł. Na poczet ceny nabycia pozwany zaciągnął w banku kredyt hipoteczny w wysokości 240.000 zł. Strony zamieszkiwały wspólnie w tym lokalu, wraz z dwojgiem dzieci, do 14 sierpnia 2017 r.

Sąd Rejonowy uznał, że podstawą materialnoprawną roszczenia powódki mogą być – z uwagi na brak przepisów szczególnych oraz umowy w przedmiocie rozliczeń pomiędzy majątkami osobistymi małżonków – tylko przepisy kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu, tj. art. 405 i nast. k.c. Sąd ten nie dał jednak wiary powódce ani przesłuchanym w sprawie świadkom Z. F. i V. F., co do tego, że powódka faktycznie spłacała kredyt zaciągnięty przez pozwanego. Jednocześnie za wiarygodne i znajdujące oparcie w materiale dowodowym uznał twierdzenia pozwanego, że po zaciągnięciu kredytu osiągał on dochody na poziomie pozwalającym na jego spłatę oraz na utrzymanie rodziny. Sąd podkreślił, że powódka posiadała nieograniczony dostęp do rachunku męża i – zgodnie z ustaleniami małżonków – to ona de facto zarządzała zgromadzonym tam środkami, regulowała wszelkie opłaty i rachunki. Wprawdzie powódka faktycznie wpłacała na rachunek pozwanego środki finansowe, które tytułowała jako raty za kredyt, jednak w tym samym czasie również pobierała z tego rachunku różne kwoty. W okresie od 1 marca 2012 r. do 30 października 2016 r. wpłaciła ona na rachunek pozwanego w sumie 92.895,33 zł, a jednocześnie na swoje konto, do którego pozwany nie miał dostępu, przekazała z tego rachunku łącznie 34.936,20 zł. W ocenie Sądu, gdyby nawet przyjąć, iż powódka spłacała przedmiotowy kredyt, to przy niskim poziomie jej dochodów w tamtym okresie, nie miałyby już środków na przyczynianie się do utrzymania i zaspokajania potrzeb rodziny – do czego także była zobowiązana zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Sąd pierwszej instancji przyjął więc, że kwoty przekazywane przez nią na jego rachunek męża stanowiły wkład w utrzymanie rodziny. Tym samym pozwany nie uzyskał kosztem powódki korzyści majątkowej. Z tych względów, z uwagi na brak przesłanek z art. 405 k.c., powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych - na podstawie art. 113 ust.4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo do kwoty 52.820 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach wywiadła J. L. (2). Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 405 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy za podstawę rozliczeń stron należy przyjąć art. 410 § 2 k.c.,
2. obrazę prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie należytego i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i, w rezultacie, wadliwe przyjęcie, że dochody pozwanego pozwalały mu na samodzielne regulowanie zobowiązań wobec banku w sytuacji, gdy nie potwierdza tego analiza należącego do niego rachunku bankowego,
3. wadliwe przyjęcie, że wszystkie wpływy na konto pozwanego stanowiły jego dochód,
4. obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez odmówienie waloru wiarygodności zeznaniom świadków Z. F. i V. F.,
5. wadliwe przyjęcie, że kwoty przekazywane przez powódkę na rachunek bankowy pozwanego stanowiły wyłącznie środki przeznaczone na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny,
6. wadliwe uznanie, iż o dobrej kondycji finansowej pozwanego w chwili zaciągnięcia kredytu hipotecznego świadczył fakt, iż bank udzielił mu kredytu w wysokości 240 000 zł,
7. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, iż pieniądze zarobione przez pozwanego w Niemczech w kwocie 7000 euro w całości przeznaczone zostały na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny.

W oparciu o te zarzuty powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 1 przez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 52 819,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od 17 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie 2 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu. Wniosła również o zasądzenie kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja była częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy, w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy, akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które wymagały jedynie pewnego uzupełnienia – o czym poniżej. Jednocześnie jednak nie zyskały pełnej aprobaty Sądu Okręgowego wnioski i ocena prawna Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy podzielił stanowisko apelacji, że w okolicznościach faktycznych tej sprawy za podstawę rozliczeń stron uznać należy art. 410 § 2 k.p.c., t.j. szczególną postać bezpodstawnego wzbogacenia, jaką jest nienależne świadczenie.

Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne m.in. wówczas, gdy ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeśli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty. W wypadku wzbogacenia polegającego na uzyskaniu nienależnego świadczenia ocenie podlega podstawa i cel świadczenia, a nie podstawa wzbogacenia, jak w pozostałych wypadkach bezpodstawnego wzbogacenia. Jednym z przypadków nienależnego świadczenia jest sytuacja, w której nie został osiągnięty zamierzony cel świadczenia. Cel świadczenia musi być objęty porozumieniem stron co do podstawy prawnej świadczenia – odbiorca świadczenia powinien znać cel świadczącego i przez przyjęcie świadczenia uzewnętrznic jego aprobatę. Taka sytuacja ma miejsce, kiedy brak wprawdzie podstawy prawnej w chwili dokonania świadczenia, lecz spełniono je w widocznym zamiarze osiągnięcia w ten sposób wyniku, który uzasadniałby świadczenie, jednakże ten zamierzony cel nie został osiągnięty. Dotyczy to również sytuacji, w której celem świadczenia było uzyskanie ekwiwalentnego świadczenia od drugiej strony, niebędącej do niego zobowiązaną i cel ten nie został osiągnięty. Cel

świadczenia jest tożsamy z przyszłą podstawą prawną, która nie dochodzi do skutku, a u podstaw tej konstrukcji leży błąd świadczącego w przewidywaniu przyszłego zachowania odbiorcy świadczenia (por. wyroki SN z 25.05.2018 r. I CSK 482/17, z 13.06.2019 r. V CSK 43/18, czy z 5.06.2019 r. V CSK 265/18) .

W niniejszej sprawie ustalenia wymagała zatem, w pierwszej kolejności, jaki był zamierzony cel wpłat dokonywanych przez powódkę na rachunek bankowy pozwanego, a następnie ocena tych świadczeń w kontekście pozostałych przesłanek nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Bez znaczenia w tej sprawie pozostaje natomiast okoliczność, że na powódce spoczywało jednocześnie oparte na podstawie prawnej (ustawowej) zobowiązanie o charakterze alimentacyjnym. Podkreślić należy, że powódka była wyłącznym dysponentem majątku osobistego, zatem do zaliczenia dokonanych przez nią wpłat, wbrew jej uzewnętrznionej woli, na inny cel, nie był uprawniony ani pozwany, ani Sąd orzekający w tej sprawie. Sposób realizowania przez powódkę obowiązku przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny mógłby podlegać ocenie jedynie na gruncie prawa rodzinnego, na podstawie którego mogą być z tego tytułu dochodzone w odrębnym postępowaniu ewentualne roszczenia z tego tytułu. Natomiast dokonane przez Sąd Rejonowy w tej sprawie zaliczenie na poczet wierzytelności z tego tytułu (niewykazanych zresztą ani co do zasady, ani co do wysokości) wpłat powódki na rachunek pozwanego było, w ocenie Sądu Okręgowego, nie tylko nieuzasadnione, ale także niedopuszczalne.

Rację ma apelująca również co do tego, że do okoliczności w tej sprawie bezspornych należy fakt, iż decyzja stron o ustanowieniu rozdzielności majątkowej została podjęta w ścisłym związku z zamiarem nabycia nieruchomości i zaciągnięcia w tym celu kredytu. Sąd Okręgowy w uzupełnieniu ustaleń faktycznych stwierdza też, że nie była sporna między stronami również okoliczność, że zakupiona nieruchomość „miała stanowić dom rodzinny dla rodziny pozwanego i powódki i stanowić ich wspólną własność” (odpowiedź na pozew – k. 91). Bezsporne jest także w świetle zeznań pozwanego, że celem, jaki przyświecał stronom było to, że dom ma być w przyszłości własnością obojga małżonków. Nadto, pozwany zeznawał, iż „stanowili rodzinę”, wobec czego nigdy nie zastanawiał się kto będzie spłacał kredyt zaciągnięty na dom zaś tym, czy raty są spłacane jedynie się „interesował”, ale aż do czasu podziału majątku niczego nie sprawdzał i nie analizował. Pozwany zeznał również, że jego zdaniem „raty były spłacane ze wspólnych środków”. Już tylko w świetle przytoczonych zeznań, a mając na względzie, że w małżeństwie stron obowiązywała rozdzielność majątkowa (nie było majątku wspólnego), nie sposób wykluczyć, że do spłaty kredytu przyczyniała się również powódka ze środków należących do jej majątku osobistego.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia powódki, że przeznaczała ona środki finansowe z majątku osobistego na spłatę rat kredytu zaciągniętego przez pozwanego na zakup nieruchomości, do czego wprawdzie nie była zobowiązana, niemniej czyniła to w celu uzyskania w przyszłości od pozwanego świadczenia ekwiwalentnego w postaci udziału we współwłasności nieruchomości, a cel ten objęty był porozumieniem woli stron. Nie ulega też wątpliwości, że pozwany nie był zobowiązany do przeniesienia na rzecz powódki udziału we współwłasności bądź objęcia nieruchomości małżeńską wspólnością majątkową, jak też, że taki cel świadczenia powódki nie został ostatecznie zrealizowany.

Poza sporem jest, że powódka dokonała szeregu wpłat na rachunek bankowy pozwanego wskazując w ich tytule spłatę kredytu. Sąd Okręgowy uznał za możliwe do powiązania z przedmiotowym kredytem na zakup nieruchomości wpłaty na łączną kwotę 6.865 zł (z 9.06.2015 r. – 1015 zł, z 10.02.2016 r. - 1300 zł, 10.03.2016 r. -1100 zł, z 17.03.2016 r. -1000 zł, z 10.06.2016 r. – 1000 zł, z 9.08.2016 r. -700 zł, z 17.09.2016 r. – 750 zł), a ponadto wpłaty bez tytułu, ale zbliżone datą płatności oraz wysokością do rat tego kredytu na sumę 4.631,36 zł (z 9.01.2013 r. – 1421 zł, z 8.02.2013 r – 1342 zł, z 10.04.2014 r. – 698,46 zł, z 7.07.2014 r. -1170 zł). Dalej idące twierdzenia powódki Sąd Okręgowy uznał natomiast za nieudowodnione, nie znajdując podstaw do zaliczenia na poczet spłat kredytu zaciągniętego przez pozwanego również innych wpłaconych przez powódkę na jego rachunek kwot. Podstawy takiej nie dawały wyłącznie twierdzenia powódki, ani też ogólnikowe w tej części zeznania świadków, którzy w istocie nie posiadali w tym zakresie bezpośredniej wiedzy. Nadto poza sporem jest, że powódka dokonywała również wpłat na rachunek pozwanego na inne cele, nie wyłączając spłaty także innych zobowiązań kredytowych – na co wskazuje treść złożonych do akt wyciągów bankowych.

Z tych względów apelacja powódki podlegała częściowemu uwzględnieniu i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O odsetkach od uwzględnionego roszczenia Sąd Okręgowy orzekł zasądzając je od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. W pozostałej części powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O zwrocie poniesionych przez pozwanego w obu instancjach kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w I instancji w 18%, a w II instancji w 22%. Z kolei o brakujących kosztach sądowych orzeczono w stosunku do pozwanego na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś w stosunku do powódki (zwolnionej przez Sąd Rejonowy od kosztów sądowych w całości) – na podstawie art. 113 ust. 4 tej ustawy, uznając, że ściąganie przypadającej na nią części tych kosztów z zasądzanego roszczenia (zgodnie z ust. 2 art. 113 uoksc) spowoduje, że wygrana powódki stanie się w istocie iluzoryczna.